

KURYER LITEWSKI

w WILNIE we WTOREK DNIA 29 MAJA V. S. 1817 ROKU.

WIADOMOŚCI KRAJOWE.

Gazeta, *le Conservateur Impartial*, zawiera z *Petersburga*: „W niedzielę, d. 13 t. m., przede mszą, Hrabia *de Maistre*, poseł nadzwyczajny i minister pełnomocny Króla Jmci Sardyńskiego, miał sobie daną audyencyą pożegnania u Cesarza Jmci, NN. Cesarzowych i WW. Książąt. We wtorek z familiją swoją wyjechał do *Krouszadu*, gdzie wsiądzie na jeden z okrętów floty, przeznaczony do przewiezienia z *Francyi* części wojsk rossyjskich, należących do składu wojska zajmującego. Cesarz Jmci Hrabiego *de Maistre*, syna posła, przyjął w znaczeniu sprawującego interessa. Według gazety, *Poczta Północna*, minister ten na wyjeździe udarowany został od J. C. Mości kosztowną tabakierą, brylantami i wizerunkiem C. Jmci przyzობioną.

Oto są prawidła dla Kommissyi umorzenia długów państwa, które należą do Manifestu J. C. Mości, pod dniem 16 kwietnia r. t. (ob. Nr. 46 Kur. Lit.)

Postanowienie o Długach Państwa.

Część Pierwsza.

Rozdział 1. O długach w ogólności.

§ 1. Długi Państwa podzielone są na dwie klasy: do pierwszej należą wszystkie długi przynoszące albo mające przynosić procenta, już to terminowe, już nieterminowe, czyli niemające zakreślonego terminu opłaty; do drugiej assygnaty Państwa.

§ 2. Długi Państwa tak pierwszej, jako i drugiej klasy, należec będą do Kommissyi umorzenia która się będzie zajmowała pierwszych i drugich opłatą.

Rozdział II. O długach procentowych.

1. Oparcie długów.

§ 3. W celu opłacania tych długów stopniami, wyznacza się co rok pod zawiadowanie Kommissyi, osobna, oddzielna, stała i nienależąca do żadnych wydatków Państwa summa, należycie zabezpieczająca opłatę tak procentów, jakoteż i samych kapitałów. A przeto długi takowe mają się odtąd nazywać długami zabezpieczonemi, czyli opartemi.

§ 4. Summa takowa, przeznaczona na opłacenie procentów i umorzenie kapitału zabezpieczonych długów, składa się ze trzydziestu milionów rubli, które co rok mają być odbierane z dochodów Państwa, licząc od 1go stycznia 1817 roku.

§ 5. Kassa Państwa będzie miała za nieodmienny obowiązek wydawać takową summę w terminie, jaki ze spółnego układu teyże kassy i Kommissyi umorzenia przeznaczonym będzie, a to z najsćisleyszą akuracnością, dając pierwszeństwo tey wypłacie nad wszelkie inne potrzeby i wydatki Państwa.

§ 6. Wyznaczenie wspomnianey summy z przychodów Państwa dla opłaty procentów i umorzenia kapitałów długów zabezpieczonych, w żadnym względzie ani podniesionem, ani zmniejszonem, ani wstrzymanem, ani nawet na żaden inny przedmiot wydatków Państwa obróconem póty być niemoże, dopóki długi zabezpieczone, nie będą zupełnie umorzone i liczba assygnat niezostanie doprowadzoną do należytey ilości; podatki zaś na ten przedmiot, w 1812 roku ustanowio-

ne, do tegoż czasu do potrzeb i zaspokojenia wydatków Państwa ogólnych służyć mają.

§ 7. W przypadku zaciągnięcia nowego długu na nieprzewidziane potrzeby Państwa, summa przeznaczona na opłatę długów pierwszych, to jest zabezpieczonych, bynajmniej do opłacenia nowo zaciągniętych należec nie ma, lecz nowa ma się naznaczyć.

II. Długi terminowe.

§ 8. Długi terminowe zabezpieczone, dzielą się na dwie części: do pierwszej należą długi zewnętrzne; do drugiej wewnętrzne.

§ 9. Długi takowe są: w pierwszej części: summy zaciągnięte w Hollandyi. W drugiej: a) summy zaciągnięte w kassie zachowania należące do domów wychowania przez kassę Państwa. b) Summy zaciągnięte u osób prywatnych, należące do pożyczek wewnętrznych 1809 roku. c) Rozmaite należności mniejsze, nieopłacone osobom prywatnym, za kupione od nich dla skarbu rozmaite nieruchome przedmioty.

§ 10. Opłata tak procentów, jak kapitałów długów, do pierwszej części należących, ma się odbywać w czasach naznaczonych ze wszelką akuracnością, stosownie do umów i warunków, przez skarb w tym względzie zawartych, bez najmniejszey odmiany.

§ 11. Opłata kapitałów i procentów od pożyczek, należących do drugiej części, ma się odbywać stosownie do umów, także w terminach naznaczonych. Nadto dla zachowania należytey akuracności w opłacie, z porządku pożyczek terminowych wewnętrznych, i łatwiejszego prowadzenia rachunków, przeznaczają się w roku dwa główne terminy dla oddania procentów; dla oddania zaś kapitału jeden termin (§ 62). A przeto uskutecznióm to być powinno w ciągu roku od otwarcia Kommissyi, zawsze jednakże za zgodą osób, należących do tego względem odebrania zupełnie lub części procentów i kapitału stosownie do rozrachunków.

§ 12. Summy należące osobom prywatnym mogą być przelane od jednych drugim, oraz oddawane pod ewikcyą.

§ 13. Summy takowe, należące do pożyczek wewnętrznych terminowych zabezpieczonych, mogą być zamienionemi na zabezpieczone nieterminowe, a to w następującym sposobie.

III. Długi nieterminowe.

§ 14. Pod imieniem długów nieterminowych zabezpieczonych mają się rozumiec, te wszystkie należności, które niemają naznaczonego pewnego czasu opłaty. Długi nieterminowe następujące mają korzyści.

§ 15. Dług nieterminowy przynosi co rok, we dwóch naznaczonych terminach pewny dochód lokującemu, czyniący sześć procentów.

§ 16. Każdy kredytor, wnoszący summy pod nazwaniem długu nieterminowego, albo też nabywca takowego, może swoją należność przedać, darować, albo przelać komu innemu, równie też podać do zabezpieczenia całkowicie albo w części, według prawideł niżej przepisanych.

§ 17. Każdy ma prawo przez ogłoszenie od Kommissyi na piśmie, przez testament, zapisy, bądź inny jakikolwiek prawnie sporządzony dokument, nadania

długowi nieterminowemu znaczenia majątku nieruchomości, w ten czas, kiedy ten nie jest mniejszy nad pięć tysięcy rubli. W tym zdarzeniu kapitał nieterminowy, przynosząc pewny i stały dochód, może się rozdzielać prawem spadku na następców, i ma toż same znaczenie, co majątek nieruchomy. (for. lit. e i D.)

§ 18. Każdy ma prawo uznania przez akt, należycie sporządzony, summy długu zabezpieczonego nieterminowego za summy familijną, czyli niemogącą się wynieść z familii, byleby ta nie była mniejszą nad pięć tysięcy rubli. Przychód, zaś czyli procenta z summy takowej przeznaczyć następcom, ile każdemu z nich będzie należeć, według praw o następstwie, albo też podzielić według upodobania na części. (for. lit. e i H.)

§ 19. Jeśliby się komu podobało, przeznaczyć przychód z summy zabezpieczonych nieterminowych na utrzymanie jakiego zakładu publicznego albo religijnego, ma prawo ogłoszenia onych za *nienaruszone*, i użycia przychołu na utrzymanie jednego albo kilku podobnych zaprowadzeń.

§ 20. Podobnież każdy ma prawo ogłoszenia summy nieterminowych *nienaruszonemi*, i przychód z nich przeznaczyć jedney albo kilka osobom prywatnym, według upodobania własnego. (for. lit. w.)

§ 21. Do lokacji summy czyli długów nieterminowych mogą należeć tak poddani Rosyjscy, jak i cudzoziemcy.

§ 22. Przychody stałe czyli procenta od długów nieterminowych, bez względu na pokóy i wojnę, będą dochodziły właścicieli swoich, czyliby ci byli z narodu przyjacielskiego, czy z nieprzyjacielskiego.

§ 23. W przypadku śmierci właściciela summy nieterminowej, cudzoziemca bez testamentu, dług takowy ma spadać na jego następców, według prawa następstwa, przyjętego w jego oyczyźnie.

§ 24. Summy, umieszczone pod nazwaniem długu nieterminowego, składając *nienaruszoną* własność lokatora, niemogą iść w sekwestrum w skarbowych, ani w prywatnych pretensjach; wyłączwszy, jeśliby oddane były na ewikcyę w jakichkolwiek umowach między skarbem albo prywatnemi osobami, lub też jeśliby na nich oparte były jakie pretensye, w takim zdarzeniu ulegają powszechnym prawom o zastawach i pretensjach. Podobnież summy takowe wyjęte są od wszelkich podatków czyli nakładów.

§ 25. Zaden z lokatorów przymuszonym byćż niamozę do odebrania całkowicie albo w części summy, umieszczoney przez niego pod nazwaniem długu nieterminowego; lecz z drugiej strony, ułatwiając każdemu odebranie swęj należności w każdym czasie, Kommissya będzie miała corok przeznaczoną oddzielną summy na umorzenie długów nieterminowych, oprócz summy na opłatę dochodów ciągłych czyli procentów.

§ 26. Kapitał takowy składa się: najprzód z summy równey dwóm procentom całego kapitału długów nieterminowych, i będzie się powiększać corok. Summy zostające się w Kommissyi z oszczędzonych procentów przez wypłacanie piętami długów nieterminowych, będą obracane na powiększenie summy do wypłacenia tychże długów przeznaczonych.

§ 27. Zamienia się teraz w dług nieterminowy zabezpieczony: 1. Summy liczące się na Udziale przychodów należące do własności rodziny *Cesarskiej*. 2. Summy opieki powszechney, rozmaitych religijnych zakładów, publicznych funduszów, i innych miejsc skarbowych, będące w obrębie Banku pożyczkowego, i Kassy Państwa, których pozwolono używać procentów, nie tykając bynajmniej samych kapitałów. Zamiana takowych summy w dług nieterminowy zabezpieczony, nastąpi za z niesieniem się Kommissyi umorzenia z temi miejscami, do których one należą. Co się zaś tycze summy skarbowych, wniesionych do Banku tymczasowey, i tylko do zapotrzebowania, te, mają się zostać jak lokacje doczesne, według prawideł teraz będących.

§ 28. Długi liczące się na skarbie, za rozmaite dostarczenia dla wojska i inne potrzeby Państwa, które się utworzyły do roku 1816, mogą być także za zgodą kredytorów zamienione na dług nieterminowy, za-

bezpieczone następującym sposobem. 1. Długi dostatecznie w miejscach przyzwoitych przetrzymane, przyznane, i utwierdzone, mają być przedstawione do Kommissyi w ciągu roku, licząc od 1 następującego września. Za zmianą ich na summy nieterminowe, zabezpieczone w teyże samey monecie, na jaką były liczone, to jest, srebrem czy assygnatami, mają przynosić pewny nieprzerwany przychód właścicielowi, poczynając od tegoż 1. września r. b. (for. lit. b.) 2. Długi takowe przyznane i utwierdzone, jeżeli niezostaną przedstawione Kommissyi w naznaczonym czasie, chociaż i potem mogą być zamienione na dług nieterminowy zabezpieczony, jednakże właścicielowi niebędą przynosić korzyści, tylko od czasu przedstawienia. 3. Co się zaś tycze długów tego rodzaju jeszcze nieprzeznaczonych i nieutwierdzonych, te mogą także być zamienione na summy nieterminowe zabezpieczone, ale niepierw, tylko po należytem przejrzeniu; lecz, ażeby właściciele nie tracili należnych sobie procentów, postanowiono zaliczyć takowe od pierwszego września roku teraźniejszego, za przedstawieniem Kommissyi należnych sobie już utwierdzonych długów, chociażby to nastąpiło z przyczyny spóźnienia przejrzenia, i zatwierdzenia po upłynionym naznaczonym roku.

§ 29. Summy długów, w poprzedzającym § oznaczonych, których kredytorowie niezechcą zamienić na summy nieterminowe zabezpieczone, będą opłacane stopniami, w różnych częściach; a to w stosunku pozostałości od trzydziestu milionów, przeznaczonych na coroczną opłatę terminowych i nieterminowych długów.
Dalszy ciąg później)

Dnia 14go b. m. to jest drugiego Zielonych Świątek, w kościele tutejszym Katolickim, na ranem nabożeństwie, JW. Siostrzeńcewicz *Bohusz*, Metropolita wszystkich kościołów wyznania Katolickiego, znajdujących się w Państwie Rosyjskiem, dopełniał Sakramentu Bierzmowania, na licznie zgromadzonych katolikach, otoczony Duchowieństwem i nieprzeliczonym ludem, przy odgłosie jegoż własney muzyki. Stosowne do tey uroczystości kazanie powiedziane było w języku Francuzkim przez Kapłana zakonu kaznodziejskiego.

Pierwszego dnia Zielonych Świątek który się tu nazywa dniem Trójcy. Izmayłowski pułk Gwardyi obchodził uroczystie swę święto. Najjaśniejszy Cesarz, oraz Wielcy Xiążęta i bardzo wiele Jenerałów, Oficerów i innych znakomitych osób, składających orszak Najjaśniejszego Pana, znajdowali się w kościele Stey Trójcy, należącym do tego pułku.

Z ukontentowaniem poglądamy na coraz bardziej doskonalący się w kraju naszym przemysł i handel, tak wewnętrzny jak zagraniczny. Ogromne są składy towarów i produktów w magazynach tutejszey stolicy, już to z ziem zamorskich, już z rozległych krajów Rosyi przybyłych, w tym krótkim czasie, jaki jest od rozpoczęcia się żeglugi, przez uwolnienie się od lodow rzek spławnych. Chcąc mieć dokładne wyobrażenie o czynnościach handlowych Petersburskich, co do samych układów między kupcami, trzeba się znajdować na zgromadzeniach tey klasy, odbywających się codziennie na giełdzie, od godziny 11 przed południem do 3 po niem. Co zaś do handlu wewnętrznego, ten prawdziwie w kwitnym jest stanie. Każdego poranku (gdyż w ten czas mosty na Newie są podniesione, dla pozwolenia przeyscia do magazynów i giełdy rozmaitym statkom) do pierwszey po północy, a czasami aż do czwartey i piątey zrana, szeroka przestrzeń Newy zupełnie jest zamieszczoną statkami kupieckimi, z głębi Rosyi przybyłymi.

Królestwo Polskie.

W imieniu Najjaśniejszego

A L E X A N D R A I.

Cesarza Wszech Rosyji, Króla Polskiego etc. etc. etc.

Namiestnik Królewski w Radzie Stanu.

W zamiarze zachowywania pewney i stałej zasady, w pborze przepisanej prawem 1811 opłaty steplo-

wey od nominacy i patentow na urzędy i funkcye publiczne; na przedstawienie Kommissyi Rządowej przychodow i Skarbu, i po zasięgnięciu zdania ogólnego zebrania Rady Stanu, w skutek objawioney Nam w tym przedmiocie woli N. Pana, postanowiliśmy i stanowimy.

Artykuł 1. Gdy ściągnięcie zaległości opłaty stęplowey od nominacy i patentow wielkim podlegało by trudnościom, tak dla zaszłych zmian w Administracyi krajowey, iako też z powodu śmierci, lub przeżyścia pod obce państwo wielu tego rodzaju dłużników; gły wreszcie dla zaprowadzoney oszczędności w wydatkach publicznych, i z powodu zmniejszenia płacy pozostałym w służbie urzędnikom publicznym, wymaganie uiszczenia zaległości opłaty rzeczoney stałoby się dla nich zbyt ciężarant; przeto wszelka z tego źródła tak od wyszłych ze służby, iako też i pozostających dotąd w teyże służbie wynika zaległość, na mocy zezwolenia N. Pana umarza się.

Art. 2. Wszyscy ci, którzy odtąd, a zwłaszcza po dniu ogłoszenia niniejszego postanowienia, nominiowani będą i objęci prawem seymu 1811 r. § 16 pod lit. B, i z kass publicznych pensye, żołd, kompetencyą, lub iakiegokolwiek bądź tytułu płacę pobierający, obowiązani są do opłaty stęplowey od nominacy, lub patentu, stosownie do przepisow tegoż prawa, i w proporcyi wyznaczoney im roczney płacy, a mianowicie:

- a) Wymienieni w art. 50 Ustawy konstytucyney Urzędnicy i officjaliści, mogący być w każdym czasie odwołanymi, płacić będą po dwa od sta na raz.
- b) Objęci zaś artykułem 110 i 141 teyże Ustawy urzędnicy, na urzędy, lub funkcye dożywotnie nominowani, tudzież Jenerałowie, płacić będą po dwa na ieden raz, w ratach miesięcznych w ciągu roku iednego.
- c) Każdy Senator nowo nominowany od patentu złotych polskich tysiąc na raz zapłaci.

Art. 3. W postępowaniach z podwyższeniem płacy, opłata stęplowa od przybyłej ilości płacy, lub dochodu, w przepisanej w powyższym artykule proporcyi składaną być ma.

Art. 4. Żadna kassa publiczna płacić niema nikomu, pod odpowiedzialnością, pensyi, żołdu, lub kompetencyi, jeżeli iey wymienieni w powyższym artykule z dowodu uiszczoney opłaty stęplowey nie okaza.

Art. 5. Celem utrzymania potrzebney opłat tego rodzaju kontroli, Senat, Kommissye Rządowe, Minister Sekretarz Stanu, Izba główna obrachunkowa, Prokuratorya jeneralna, niemniej Radca Sekretarz Stanu, podadzą Kommissyi Rządowej przychodow i Skarbu dezygnacyą imienną członkow Rady Stanu, tudzież członkow i osób ich bióra i podwładne im urzędy, do dnia ogłoszenia niniejszego postanowienia składających. Następnie zaś co kwartał podobne dezygnacye, zaszłe odmiany wykazywać mogące, teyże Kommissyi Rządowej przesyłać mają.

Art. 6. Wykonanie niniejszego postanowienia, które w dzienniku praw ma być umieszczone, wszystkim Kommissyom i władzom Rządowym, w czém do której należy, polecamy.

Działo się w *Warszawie* na posiedzeniu Rady Administracyney dnia 17 maja 1817 roku.

(podpisano) *Zajączek*.
Zastępca Ministra Przychodow i Skarbu
(podpisano) *Badeni*.
Radzca Sekretarz Stanu Jenerał Brygady,
(podpisano) *Kossecki*.

Kommissya sprawdzająca pretensye osób wojskowych.

Uwiadamia niniejszem officerow korpusu Inżynierow, Dyrekcyi Artylleryi, tudzież byłych Kommandantow, Adjutantow i Sekretarzy placow, nad-

to, officerow, podoficerow i żołnierzy pułkow 1, 2, 3, 4, 5 jazdy; niemniej 1, 2 i 3 piechoty służby dawniey Xięztwa Warszawskiego, ze pretensyie ich o zaległy żołd do tegoż Xięztwa poczynione, są już sprawdzone i poswiadczenia szczegółowe wygotowane. Prócz czego, pretensye do Rządu Francuzkiego officerow i urzędnikow wojskowych, mianowicie z garnizonow *Gdańska, Zamościa, Modlina i Drezna* są również obrachowane. Woyskowi więc, nową organizacyą objęci, poswiadczenia swych zaległości, tak do byłego skarbu Xięztwa Warszawskiego, iako i do Rządu Francuzkiego, odbiorą *respective* przez ręce Dowódcow pułkow, wedle postanowienia Kommissyi Rządowej woyny w tym celu wydanego; co się zaś tyczy byłych wojskowych, dziś w służbie nieeksystujących, ci mogą się zgłosić do Bióra Kommissyi, w pałacu niegdy prymasowskim, gdzie poswiadczenia, to jest: dla officerow bez woyska, i kommandantow placow przez *W. Kozłowskiego* dawniey Podinspektora popisow — dla jazdy, przez *W. Pułkownika Siemianowskiego*, dla piechoty, przez *W. Pułkownika Piotrowskiego*, a co do pretensyie Francuzkich, przez *W. Himpla* byłego Podinspektora popisow, członkow Kommissyi, wydawane będą kazdego tygodnia we *Wtorek i Sobotę*; ostrzegając, że przybywający dla odebrania poswiadczenia, złożyć jest w obowiązku oryginalne obrachunki Rad gospodarczych, lub inne dowody pretensyie wspierające, niemniej swiactwami byłych Prefektur, iako pretensyie swoje w czasie oznaczonym likwidowali.

w *Warszawie* dnia 26 maja 1817 roku.
Jenerał Dywizyi, Naczelný dowódca Artylleryi i Korpusu Inżynierow woyska Polskiego, Prezes Kommissyi. Członek Kommissyi, *Kozłowski*.

Dnia 28 b. m. Jego Cesarzewicowska Mość, *W. Xiążę Konstanty*, wyjechał z tey stolicy do *Łowicza i Plocka*, a dziś spodziewany jest z powrotem.

Walny jarmark *Warszawski*, kończy się z dniem 1 czerwca r. b.

Numer 4ty Dziennika jarmarczego, zawiera ciąg dalszy zwykłych doniesień — Kupcow zagranicznych przybyło jeszcze pięciu. Ceny niektórych towarow i produktow spały nieco, iako to: kamień przedniey kawy; po 55 zł. pol., średniey po 46 zł. pol. — Kamień cukru przedniego po 64 zł. pol. — Miodu kamień po 30 do 32 zł. pol. — Wełna przednia kamień po 75 do 80 zł. pol.; średnia po 60 do 72 zł. pol.; ordynaryjna po 42 zł. pol. — Potazu kamień po 18 do 20 zł. pol.

WIADOMOSCI ZAGRANICZNE

P R U S S Y

W *Ruskim Inwalidzie* czytamy z *Berlina* pod 30 kwietnia: Następujący reskrypt rozesłany był do wszystkich rządow prowincjonalnych:

„Związki ślubne Xiężniczki Karoliny Pruskiej, Córki Królewskiej, równie też Xiężniczki Fryderyki Pruskiej Synowicy J. K. M., mające się wkrótce dopełnić, dały powód do zapytania, potrzebnego rozwiązania: czy według zwyczaju ma być nałożony podatek w celu zebrania należnego Xiężniczkom posagu,

„Król przez szczególną swą dobroć, nie rozciągając iednakże tego na przyszłość, i nie podnosząc prawa istniejącego oddawna, raczył oświadczyć, iż na ten raz wierni Jego poddani wolni będą od takowego podatku, w przekonaniu, iż to zapewni ich o prawdziwie oycowskiej troskliwości Króla, i zobowiąże do wdzięczności

Xiążę *Wittgenstein*, Pruski Minister policyi, przy-

pomniat wszystkim Rejencyom krajowym, rozkaz gabinetowy Królewski, wydany jeszcze d. 24 maja r. 1811 zabraniający umieszczać w pismach publicznych podziękowania wojska i mieszkańców z powodu zmiany osad, a to za dobre nawzajem obchodzenie się.

FRANCYA

(z gaz. berl.) Paryż, dnia 16 maja. Infant hiszpański, Don Francesco de Paula, pod imieniem Hrabiego Moratolla, przedstawiany był wczora Królowi ze zwykłą ceremonią. — Dnia 14 po mszy przyymował Król Xięcia Orleanu.

Jedna z kompanii tutejszych podeymie się we dwóch latach wyprowadzić kanał z Orleanu do Paryża.

W Bezons na sali tańców zaszła kłótnia między jednym młodym człowiekiem, a gwardyakiem załogi miasta Courbevoie, który śmiertelnie ranił młodzieńca, za to, że mu na nogę nastąpił. Matka zabitego udała się sama do Xiężney Angouleme, i prosiła imieniem matki zabójcy o przebaczenie dla niego.

Dnia 24 kwietnia, w okolicach Narbonne, kobieta jedna powiła pięć córek.

O spisku zaszłym w Hiszpanii niczego tu, albo mało co wiedzą. Cenzura tutejsza bardzo jest surowa względem artykułów tyczących się owego kraiu.

Podług doniesień z Ameryki, na wyspie Tabago grassuie żółta gorączka.

Pogłoska, że Pani Regnault była szczególnie w porozumieniu z niektórymi osobami w Monachium, jest bez zasady.

W roku przeszłym, wywoz towarów z Ameryki północney był około 82 milionów dollarów, między którymi więcej 32 milionów do W. Brytanii, około 10 milionów do Francyi, więcej półczwarta miliona do miast anzeatyckich &c.

Zjechał tu Infant Franciszek trzeci syn Króla Karola IV, a brat terażniejszego Króla hiszpańskiego, mający teraz 23 lata. Jest przy nim Jenerał Hr. Cosa-Sarria, Pułkownik Torrez, Kapelan Florez, ogółem ma przy sobie 12 osób.

Dobrana młodzież w Besançon grywa raz w tydzień komedią na rzecz ubogich, i już z ó takowych widowisk 7000 fr. zebrała.

W tej chwili zaymuje uwagę publiczności Niemieckiej pismo w sposobie listu pisanego przez Jenerała Alix do Sejmu Niemieckiego przeciw Elektorowi Heskiemu, które jest drukiem ogłoszone.

N i d e r l a n d y.

Zapowiedziana na dzień 23 p. m. uroczystość przez Xięcia następcę z przyczyny narodzenia syna iego, miała miejsce w dniu naznaczonym. Okazałość pałacu rzęsiście oświeconego i przepych ubiorów, zachwycający robiły widok. Naywięcej uderzał wszystkich kadryl złożony z 16 dam w ubiorach Rossyjskich, ozdobionych cyframi Xiężny i tyłuż kawalerów ubranych po hiszpańsku z cyframi Królewica. Za tym kadrylę następowala grupa z dam i męszczyzn złożona, miosąca drzewo pomarańczowe kwitnące, igdy przeszedłszy z nim na około sali, postawiła u nóg Xiężney, otworzył się wazon, w którym posadzone było drzewo, i wyleciał z niego skrzydlaty bożek miłości, ohiarewał Xiężney jabłko i na głowę iey włożył

wieniec mirtowy, na głowę zaś Xięcia wieniec wawrzynowy. Bal zakończony był tańcem Ruskim.

Przybył tu onegdaj Hrabia Croquembourg, którego przed niejakim czasem w Paryżu uwięziono. Zandarmowie odprowadzili go do granicy. Nie sądzono go wcale; wsadzono tylko w pojazd pocztowy, i iak najszybciej pod strażą wywieziono. Poseł nasz w Paryżu długo się za nim wstawiał.

Przejeżdżała tedy Marszałkowa Soult do Paryża. P. Rioust, którego za pismo względem Carnota skazano w Paryżu na dwuletnie więzienie i 10,000 franków kary pieniężney, przybył do Gandawy. Wojsko Angielskie wyszło już z Francyi w liczbie blisko 10,000 ludzi. Znana Gazeta Leydeyska Francuzka przestała wychodzić.

Przybywszy Monarcha nasz w przeszły Poniedziałek do Tournay, wysiadł w pałacu tamecznego Biskupa, który go powitał na czele kapituły i duchowieństwa, mając mowę stosowną do okoliczności. Odpowiedział na nią Król temi słowy: *Mości Xiężo Biskupie! Cieszę się z postępowania duchowieństwa WPana. Unoszą się jeszcze niejakie chmury między rządem moim i dworem Rzymskim. Mam atoli powód spodziewać się i sądzić, iż dalsze układy zupełnie je rozpędzą.* — *Dalby to Bóg!* odezwał się Biskup, i zgromadzone duchowieństwo radosnie wykrzyknęło: *Niech żyje Król!* Kalku Xięży było potem na obiedzie u Króla.

Linia twierdz, mających zastaniać granice niderlandzkie od francyi, ciągnąc się będzie od Nieuport do Luxemburga, a linia ich nad Mezą od Namur do Venloo. Koszt na to położony będzie w części z kontrybucy Francuzkich, które nam przypadają.

Ciągle jeszcze w wielu miejscach Francyi rozrzucają pisemka w trójkolorowych okładkach, a to, żeby ducha buntu utrzymywać, i zapalać.

Wygnany z Francyi Jenerał Lattelier ożenił się tu z bogatą i piękną kobietą z Leodium, a Jenerał Flahault żeni się z Lady Ilfeton Angielką, która ma rocznego dochodu 40,000 funt. szterl.

W ł o c h y.

Listy z Korfu donoszą o wielkiem zaburzeniu umysłów, które na wszystkich wyspach Jonskich panuje; w różnych miejscach powstały rozruchy; kilku Anglików padło ich ofiarą. Anglicy wzmacniają się z Gibraltaru, Malty i z różnych miejsc brzegów Albanii.

Trzęsienie ziemi, które d. 17 z. m. dało się uczuć w Neapolu, było daleko mocniyszem w Potenza, gdzie jednak wielkiej szkody nie zrzadziło, i tylko w jednym miejscu stary mur obaliło. Dało się także uczuć w Calvello, Abriola, Tito i Picerno. Jest domysł, iż materia elektryczna, która była iego przyczyną, rozpostarła się z wielką szybkością wzdłuż łańcuha gór Apenińskich.

Słychać, że wyspa s. Michala, leżąca blisko brzegów Weneckiej Dalmacyi, obok wysp Curzola i Lissa, ma być nadaną kawalerom Maltańskim.

Jedna z gazet tak teraz opisuie wzięcie byłego Króla Murata podług zeznania iego synowca: Murat wypłynął z Korsyki w celu udania się do Kalabrii. W drodze odmienił zamysł i chciał udać się do Stambulu. Gdy był naprzeciw Pizzo w Kalabrii, Barbarini Korsykanin Kapitan okrętu nastawał, aby się tam zatrzymać i świeżey żywności nabrać. Król tego nie chciał, ale naręście zezwolił. Gdy Barbarini udał się na ląd, Murat w towarzystwie kilku osób toż samo uczynił; lecz wszedłszy do miasteczka Pizzo był poznany od ludu i uznał za potrzebę wrócić się na okręt, co też bez przeszkody uczynił. Barbariniego nie było, gdyż poszedł dać znać Policyi, która natychmiast przyszła, Murata z całym dworem zabrała, i do zamku w Pizzo zaprowadziła. Barbarini jest teraz w Neapolu, i urządza je w policyi.

WILNO DNIA 29 MAJA 1817 ROKU.

WIADOMOSCI ZAGRANICZNE

ANGLIA

W gazecie, *Poczta Północna*, czytamy z *Londonu* pod 9 maja: „Dnia dzisiejszego odprawilo się powszechnie doroczne zebranie Towarzystwa Londyńskiego, które się zawiązało w celu nawracania żydów do wiary chrześcijańskiej. Protektorami Towarzystwa są: Lord Biskup *Sendawidzki* i Lord Biskup *Glosterski*; Prezydentem, Baronet *Berning*, członek parlamentu; Sekretarze, pastorowie, *Wood*, *Slitch*, *Gtri* i *Ruell*. Główny cel Towarzystwa w tém się zawiera, iżby przekonać żydów, że *Jeżus Chrystus* jest prawdziwym Messyaszem, przepowiedzianym przez proroków, i że ich doczesna i wieczna szczęśliwość zależy od wierzenia w niego. Po zwyczajnem przeczytaniu sprawy z działań Towarzystwa, które się po większej części składaia z wydania xiąg różnych, wyswiecających cel Towarzystwa, a służących do należytego wyłożenia owych miejsc Pisma s. Starego Testamentu, które oczewiscie dowodzą rzeczywistości religii chrześcijańskiej; nastąpiło czytanie ogłoszonego niedawno w *Rossyi* postanowienia i przepisów, około opatrzenia Izraelitów, nawracających się do wiary chrześcijańskiej — Zgromadzenie, słuchając tego czytania, głęboko przezniknione zostało i jednogłownie błogosławiło święte w celu tym przedsięwzięcia Cesarza Rossyjskiego. Zaby zaś i ze swojej strony, ile możności, do tego przyłożyć się mogło, postanowiło działania pieczołowitości swej około nawracania żydów, rozciągając i do innych krajów, podobnież, iak Towarzystwo Biblijne Angielskie, stara się o upowszechnienie czytania Pisma s. po wszystkich częściach świata..

(z *Korr. hamb.*) Londyn, dnia 16 maja. Zwykcież a *Algieru*, Lord *Exmouth*, zmieni Admirała *Duckworth* na stacyi *Neufundlandzkiej*. W rzeczy sprostowania granicy pod *Neufundland* powstały nowe nieporozumienia z Ameryką.

Xiążę *Salm* przedstawiany był Xiąciu Rejentowi. Poseł szwedzki, Baron *Rehnsen* i poseł amerykański *P. Quincy Adams*, byli na audyencji pożegnania u Xiążęcia Rejenta, i złożyli odwołujące ich listy. — Xiążę *Berry*, który niegdys na wyspie *Jersey* bardzo dobrze był przyjętym, chce tamże wystawić pomnik dla Xiążęcia Rejenta.

Nowey monety złotey, *Souverains* nazwaney, wartości ieden funt sterl., ma bydź wybitey za 10 milionow.

Talma i Panna *Georges* spodziewani są do *Londonu*.

Regularne woysko lądowe Amerykańskie składa się teraz tylko z 10,024 ludzi, między którymi 2520 ludzi Artylleryi.

Pogłoska o otruciu *Pithiona* na *St. Domingo*, potrzebuie ieszcze potwierdzenia.

Zawieszenie Aktu *Habeas-Corpus* ma bydź ieszcze przedłużone do następnego zwołania parlamentu.

Mimo to, że Lord *Amherst* nie został przypuszczony do audyencji u Cesarza Chińskiego, przed którym upadł na kolana niechciał, z poselstwem iednak dosyć dobrze się obchodzono. Członkowie poselstwa, wciągu sześciotygodniowey wewnątrz kraju podróży, mieli wolność zwiedzania różnych miejsc znakomitszych. Za powrótem do *Kantonu*, da-

no im mieszkanie w pagodzie, która bardzo pięknie była urządzona.

Marszałek *Bereford* miał opuścić służbę portugalską i wyjechać napowrót do *Anglii*. W terażniejszych nieporozumieniach między *Hiszpanią* a *Portugalią*, zakładają tu iuż niektórzy spekulacją na wojnie.

Podług gazety, *Times*, z d. 6 t. m., z obstarowania w *Anglii* broni, zabrano iuż na okręty do *Lisbony* 20,000 sztuk, a 6,000 miano odesłać do *Brazylii*.

Rząd ogłosił, iż potrzebuie na 2 miesiące lekkich statków przewozowych dla przewiezienia koni.

Hiszpanija.

(z *gaz. berl.*) *Midryt*, dnia 8 maja. Podług listow prywatnych, zmarły stryż Króla, *Infant Don Antonio*, zachorował i umarł z przeziębienia, na które się naraził przypatrując się d. 14 kwietnia bitwie byków — Kilka korpusow wyruszyło z różnych punktow ku granicy portugalskiej. Liczny park artylleryi z ogromnemi zapasami wojennymi, różnego gatunku, wyszedł do *Badjoz*, gdzie garnizon wzmocniony został. Z drugiej strony dowiadujemy się, że woyska portugalskie są także w ruchu, i że wiele regimentow zgromadziło się w okolicach twierdzy *Elvas*.

Podług niektórych wiadomości, umknął był Jenerał *Larcy*. Podług wiadomości zaś autentycznych, osądzony jest na śmierć, ale wyrok ieszcze nie spełniony. Kilkadziesiąt obywateli i woyskowych, którym jenerał ten w ostatniej wojnie życie uratował, przestali razem z mieszczanami *Barcellońskimi*, na ręce ósmiu deputowanych prowincyi *Katalonii*, prośbę do Króla, blagając o przebaczenie winnemu. Liczba aresztowanych oficerow, oskarżonych o należenie do spisku, jest 25, i prawie tyleż żołnierzy i podoficerow iuż uwięziono. Dwóch oficerow szwajcarskich, Podpółkownik *Pfluger* i Kapitan *Biba* zaplątani są do tej sprawy; pierwszy jest uwięziony, a drugi umknął. Jeden ze spiskowych miał się oświadczyć, że, iesli mu życie będzie zaręczone, odkryie cały układ tego zamachu. Oczekują w tej mierze na postanowienie Królewskie.

Zdaie się, że dwór nasz, znou nader niepomysłne otrzymał wiadomości z *Ameryki*: w *Kidyxie* bowiem uzbieraiają z największym pośpiechem nową z 1700 ludzi wyprawę, która pod zastoną fregat *Descubierta* i *Diamente* przesłaną bydź ma do osad. Wysłana do *Chili* wyprawa, o której tak często i z taką pewnością donoszono, miała tylko 800 do 1000 ludzi.

Biscaya i obie *Asturye*, podług ostatnich listow z *Hiszpanii*, utraciły wszystkie dawniejsze przywileje i fiskalne nadania.

(z *Korr. Hamb.*) Gazeta bruxelska, *l'Oracle*, zawiera, co następuje: „Listy z *Midrytu* donoszą, że woyska hiszpańskie zajmą *Portugalią*, która do Monarchii hiszpańskiej ma bydź wcieloną, na mocy układow, iakie zawarte zostały z dworem brazylijskim. *Brazylia* otrzyma za to dostateczne wynagrodzenie w *Ameryce południowey*..

W okólniku Ministra marynarki wyrażono: „Haniebna dezercya okazuię się codziennie w dywizyi morskiej Brygadyera *Don Józefa Rodriguez de Arrias*. Nic iey wstrzymać nie może, ani regular-

na płaca żołdu, ani regularne wydawanie racyy, ani znaioma gorliwość oficerów i czynna bacznosc ich woyska." Rozkazano przeto, iżby dowódcy okrętów woiennych, którzy takowych dezertorow przyymia, natychmiast usunięni ze służby, a kapitanowie okrętów kupieckich, którzyby się tego dopuścili, uwięzionymi byli, &c.

Mianował Król Jenerała Porucznika *Odonell* rodem Irlandczyka, brata Hrabiego *Abisbal*, Kapitanem jeneralnym Dawney-Kastylii i Prezesem Kancellaryi Królewskiej w *Valladolid*.

Dla pohamowania wydawania na widok publiczny ładaiakich rycin, przynoszących narodowi naszemu hańbę, a w których rzeczy święte, Król, członki rodziny jego wyglądają niezgrabnie i iakby karykatury, przykazał Król, aby wszelkie ryciny, iako i pisma, nie wychodziły na świat bez cenzury akademii ś. *Ferdynanda*.

Zapewniaią w tey chwili, iż spisek w Arragonii wybuchnął; lecz szczegóły jego nie są jeszcze wiadome.

Korsarze rokoszanow amerykańskich, napastnicy morza nasze, uzbraiani są po większey części od kupców Zjednoczonych Stanow Ameryki — Posei tych Stanow załatwił niektóre zatargi między jego oyczyzną a Hiszpanią — Eskadra tychże Stanow wypłynęła z pod *Kadyxu*, i do *Marsylii* popłynęła.

Podczas processyi w wielki Piątek zaszły tu nieiaki rozruchy; znieważono kilku żołnierzy z gwardyi bokowey Królewskiej.

Królestwo Wirtemberskie

Xiążę *Pawel* Wirtemberski napisał z *Hanau* w dniu jeszcze 20 kwietnia list do tajney Rady Królewskiej, w którym w ostrych bardzo wyrazach mówi o zesłym Królu, o środkach przez Rząd przedsiębranych, o proiekcie konstytucyi, o zamilczeniu w mey Xiążąt krwi Królewskiej, i. t. d. Rada tajna na rozkaz Króla odpisała mu w dniu 10 b. m. i w końcu to wyraziła:

„Mamy nadzieię, iż iesli Stany, pomne na obowiazki swe względem Króla i oyczyzny, zajmą się bezstronnie Ustawą konstytucyjną, zapewniającą zobopólne stosunki, szczęśliwy koniec narad dotychczasowych stanie się bliskim. W tym razie, nie obawiamy się odnowienia nieporozumień, które dawniey zachodziły między Rządcami Wirtemberskimi i Stanami, przez wdawanie się członków domu panującego. W każdym przypadku, iesteśmy upoważnieni oświadczyć, iż Król Jmć chce ściśle trzymać się zasad publicznie przez nieboszyka swojego oycę ogłoszonych, i nie zezwoli na wdawanie się członków rodziny Monarszey do dzisiejszych układów z Reprezentantami wiernego mu narodu, tém bardziey, iż z iedney strony chce sam mieć staranie o utrzymanie w całości praw korony i domu Królewskiego, a z drugiey, iż stosunki członków rodziny Królewskiej tak między niemi, iako też względem głowy tey rodziny, osobnym statutem mają być urządzone.”

Rękopism z Wyspy ś. Heleny.

(Ciąg dalszy z gaz. *Ruskiego Inwalida*.)

„Arcy-Xiąże z swey strony zrobił także krok wielki. Domysliwszy się albowiem zamiaru mojego, uprzedził mnie. Spieszniey jeszcze odemnie przybył brzegiem lewym Dunaju do Wiednia, i w jedynymże zemną czasie zajął wyborne stanowisko. . . . Niędał mi się ten plan kampanii. Miałem przed sobą woysko ogromne. Uważało ono wszystkie moje obróty, i zmuszało do bezczynności. Batalia jeneralna tylko mogła zakończyć wojnę. Ja powiniennem być pierwszy uderzyć. Arcy-Xiążę do grania tey roli mnie zostawił pierwszeństwo. Nielatwą była do wykonania, gdyż położenie jego było takie, iż mnie wygodnie mógł przysiąć. Szczęściem niespodzianem, Arcy-Xiążę *Jan* zamiast tego, coby miał strzymywać wszelkimi siłami wice-Króla, dał się pobić. Woysko Włoskie poraziło go na drugim brzegu Dunaju. Prawa jego strona zupełnie w naszej była mocy. Lecz ponieważ niechcieliśmy w tym położeniu zostać, trzeba to było skończyć. Kazałem rzucić mosty, i woysko się rozdzieliło. Korpus Jenerała *Masseny* począł się najpierwszy przeprawiać. Zaczęto dawć ognia, w tém niespodziane zdarzenie przecięło mosty. Niepodobna była naprawić je tak rychło, iżby pospieszyc z posiłkiem. Całe woysko nieprzyjacielskie nacierało razem na tę garstkę. Opierała się ona

z bohaterką odwagą i walecznością, gdyż żadney niemiała nadziei odebrania pomocy. Już jey wszystkich poczęło braknąć potrzeb; już miała zginąć, kiedy Austriacy przestali nacierać, rozumiejąc, iż już dosyć tego dnia zrobili. Wrócili się na stanowiska swoje w moment, kiedy już rzecz miała się rozstrzygnąć, i wybawili mnie z najokropniejszego położenia. Jednakże to nas niewolnilo od przeciwności. Poznałem z opinii powszechney. Ogłaszano moję przegranę, oznajmywano o moim odstępie, dawano o tém wszystkiem szczególowe doniesienie, i przewidywano mój upadek. Tyrolczyey byli się zbuntowali, musiałem tam posłać Bawarczyków. Uzbroiły się partyje w Prusiech i Westfalii, i przebiegały po kraju podniecając do powstania. Angliocy umysłili zrobić wyprawę przeciwko Antwerpii, i zapewnaby się udala, gdyby niebyli tak opieszalemi. Położenie moje coraz brało górę. Nakoniec dokazałem tego, żem rzucił znowu mosty na Dunaju. Woysko przeprawiło się przez rzekę w nocy najokropniejszey. Byłem przytomny tey przeprawie, i choć mnie czyniła niespokojnym przez czas mejaki, pomyślnie jednakże dopelnioną została. Kolumny moje dosyć miały czasu do porządnego ustawienia się, i dzień ten wielki szczęśliwym rozpoczął się godłem. Bitwa była świetna, bo długo niepewna. Jenerałowie jednakże niewiele zadali sobie pracy, bo dowodzili ogromnym zastępom na odkrytym polu, które było długo bronione. Nieustraszonosc naszych szeregów, i śmiałe obróty *Magdonalda* rozwiązały tego pamiętnego dnia przernaczenie. Raz rozerwane woysko Austriackie w nieporządku ciągnęło na równinę podługowatą, na której wiele utracilo żołnierza. Żywym na nie nacierał, chcąc co najprędzey skończyć kampanię. Zbite nakoniec w *Morawii*, przymuszone było prosic mnie o pokoy. A tak po raz czwarty go zawarłem. — Autor wylicza w tém miayscu wszystkie trudności, które musiał uprzatnąć od momentu zawarcia tego ostatniego pokoju, aż do tego czasu, kiedy zawładanie Rzymiem zdało mu się koniecznie wypadającym z polityki. „Długo czekałem (mówi daley) długom się namyślał, aniżeli przedsięwziął uskutecznienie tego zamiaru, który mnie tak dalece był przeciwnym; ale im bardziey się ociągałem, tem większego nabierałem przekonania, że się trzeba nakoniec odważyć. Przypomniałem sobie *Karola V*, który nabożnieyszym był odemnie, i mniey potężnym, ośmielił się jednak wziąć w niewolę jednego z Papięzów. Nie mu się ztąd nieprzytrafiło złego, a przeto i ja rozumiałem, iż mogę się odważyć na podobne przedsięwzięcie. Wzięto więc z Rzymu Papięza, i przewieziono do *Sawony*. Rzym przyłączono do *Francyi*. Dosyć było politycznego aktu do zrobienia na nieprzyjaciółach moich wielkiego wrazenia. Włochy zostały spokojne i podległe, aż do ostatniego momentu istnienia państwa mojego. Te nieszczęśliwe sprawy kosztownie kosztowały do 500 więźniów stanu. Chociaż prawdziwa polityka niewymagała i 50. Zawszem był winien; byłem dosyć silny do rozproszenia słabych, jednakże wiele zrobiłem złego, chcąc one uprzecić i zapobiec. Wielki projekt był przedmiotem satrudnień moich, rozumiałem, iż ustale moje władzę, stawając w innych nowych stosunkach względem Europy. Czekalem ztąd wielkich wypadków. Władza moja już zaprzeczana niebyła: brakło jey tylko cechy trwałości na przyszłość, która dopóty zapewnioną być nie mogła, dopóki nie miałbym dziedzica. Oprócz tego śmierć moja zawsze była niebezpieczną dla dynastyi mojej: gdyż, chcąc żeby zwierchnosc lub powaga była pewną i dokładną, nie trzeba ba, żeby wczesnie granice jey w przyszłości wytknięte były. Uyrzałem potrzebę rozstania się z żoną, z której nie mogłem spodziewać się potomstwa. Trudno się mnie było odważyć na opuszczenie osoby, którą najwięcey kochałem: długom się namyślał nim przedsięwziąłem wykonać ten zamiar. Ale się ona sama na to zgodziła z oddaniem się zupełnym, jakiego zawsze dowodziła dla mnie. Przyjąłem tę z jey strony ofiarę: bo widziałem konieczną tego potrzebę. Najprostszą polityka wymagała, abym się połączył z domem Austriackim. Dwór wiedeński już był zmordowany klęskami wojny. Łącząc się ze mną, śmiało mógł polegać na mojej opiece. Związek takowy czynił go współnikiem mey władzy i wielkości, i w ten czas tyle należało do mnie stawać w obronie jego, ile pierwiey zwyciężać i zbijać. Przez związek ten tworzyliśmy tak straszną potęgę, jaka dotąd nieznaną była. Przewyższaliśmy samo niegdys Cesarstwo Rzymskie. Związek ten stanął nakoniec. Uszanowanie, jakie miano dla domu Austriackiego, nadawało w oczach Monarchów cechę ważności wyniesieniu się mojemu na tron, i dawało miejsce dynastyi mojej między dynastjami panującymi w Europie. Czulem, iż niebędą zaprzeczać tronu synowi rodzącemu się z Cesarzówny. Zamieszki trwały tylko w jedney Hiszpanii, gdzie Anglia sił znaczących dodała. Lecz ta wojna żadney mnie nieczyniła niespokojności, gdyż przedsięwziąłem być bardziey jeszcze aniżeli Hiszpani upartym. A z czasem wszystkiego się dopina. Utrzymywanie układu lądowego z państwami, których nadbrzeżne położenie ułatwiało przecisnienie się kontrabandy, było dosyć trudne. W liczbie takich

państw Rossya była w położeniu nieprzyjemnym: Jey przemyśli niedoszedł jeszcze do tego stopnia doskonałości, aby się mógł obyć bez plodów Angielskich. Wymagałem jednakże aby były zakazane. Było to dzikiem, lecz koniecznym do mego układu. Kontrabanda przeciskała się. Przewidziałem to... Lecz ponieważ trudniej się przechodzi przez zamknięte, aniżeli przez otwarte wrota, kontrabanda zawsze mniej wnosi towarów aniżeli handel wolny. I tak dwie trzecie części zamiarów moich były dokonane. Nieprzestawałem jednakże się skarżyć. Usprawiedliwiano się; i poczynano znówu. Corazemy się bardziej gniewali. A taka zgoda długo trwać nie może. Rossya przedsięwzięła wojnę. Pojechałem do Drezna. Ta wojna miała rozstrzygnąć niepewność od lat 20 trwającą, bo powinna była być ostatnią, gdyż Rossya jest na samym końcu świata. Wiedziałem, iż zuchwałość często się udaje: chciałem dokazać tego w jednej kampanii co na dwie powinienem być rozdzielić. Ten pospiech podobał mi się, gdyż poczytnałem już doznawać niespokojności w charakterze. Byłem dowódcą wojska nieznanego innych uczuć nad chwałę, a innej oyczyzny nad plac bitwy. Zamiast zabezpieczenia mojego kraju, i udania się potem na pewne, przeszedłem Polskę i przeprowiłem się przez Niemen. Zbiłem co mnie zatrzymywało po drodze. Szedłem bez odpoczynku, i wszedłem do Moskwy. Tam to był kres tryumfów moich, który powinien był być końcem życia mojego. Mając w ręku stolicę zostawioną mi przez samą Rossyą w popiołach, rozumiałem iż Państwo to wyzna, iż jest zwyciężonym, i przyymie odcennie pożyteczne warunki pokoju; lecz wtenczas to właśnie opuściło mnie szczęście. Anglia zawarła traktat pokoju między Rossyą i Turcyą, Francuz posadzony przypadkiem na tronie Szwedzkim, zdradził sprawę oyczyzny swojej, i połączył się z jey nieprzyjaciółmi w nadziei zamiany Finlandyi na Norwegię. On to ułożył plan bronienia Rossyi, a Anglija przeskodziła zawarciu pokoju. Mocnom się dziwił, iż się późniono z zawarciem traktatu. Przykra pora roku coraz się przybliżała. Oczywista rzecz była, iż niecheiano pokoju. Skorom się o tém dowiedział, rozkazałem odstęp. Klimat i same żywioły uczyniły go niezmiernie przykrym. Dotknięty widokiem tak straszney klęski, musiałem sobie przypomnieć, iż Monarcha nigdy się niepowinien ani ugiąć ani zmiękczyć.

(Dalszy ciąg później.)

— W i l n o. —

Litewski Komitet Bibliyny uwiadamia, iż JP. Zawadzkiemu, Typografowi Uniwersytetu Wileńskiego powierzył do przedawania księgi Pisma ś., z których teraz zhaydują się: „*Nowy Testament* w języku poskim podług wulgaty, tłumaczenia *Wuyka*, cena exemplarza rubli assygnacyynych 5; *Nowy Testament*, w języku niemieckim, tłumaczenia *Marcina Lutra* cena exemplarza rubli assygnacyynych dwa.

W wielu miejscach na przedmieściach Wileńskich pozostaia dotąd, po spustoszonych i spalonych przez nieprzyjaciela domach, ruiny, piece i kominy, różnym osobom tak tu w Wilnie mieszkającym, iako też niewiadomo gdzie znajdującym się, przez Sukcesyą, Exdywizyą i inne spadki przy należne, i które dotąd przez nikogo nietylko że nie opatrzone, lecz zostawione w zanedbaniu szpecą tylko miasto i staja się przytułkiem dla zbiegów i złodzieiów, a nadto bywają, przyczyną nieszczęśliwych zdarzeń, iako to, przeszłego lata w jednej z tych ruin, kobieta z dzieckiem chcąc schronić się od deszczu, była zabita od piorunu. Przeto za przedstawieniem tutejszey Policyi JW. Wojenny Gubernator, okazując zewszystkich miar staranie o kóło ozdoby Litawskiej Stolicy, rozkazał ogłosić, iżby ci, do kogo należą zostające się dotąd w ruinach po zniszczonych domach piece, kominy i sklepy natychmiast one znieśli; a którzy w przeciągu tygodnia tego nieuczynią, Policya obowiązana będzie uczynić to kosztem mieyskim i iaki znalezione będzie materyał, obrócić takowy na zrobienie publicznego mieyskiego kanału od Katedralnego ś. Kazimierza Kościoła, prowadzącego się. — A później już nikt niebędzie miał Prawa dopominać się o wynagrodzenie za ten materyał, iaki zwyż wyrażonych opuszczonych ruin wybranym być może — o czém przez niniejsze ogłasza się.

Policmeyster Wileński P. Szlykow K. S. i Kaw.

Teatr Wileński.

Trajedya Junius czyli Wygnaniec.

Drugą tedy w przeszłą niedzielę widzieliśmy Tragedyą, po przybyciu P. Bogusławskiego na tutejszym Teatrze wystawioną. Jeżeli *Malżeństwo Pielgrzymia* nieodpowiedziało oczekiwaniom publiczności i sściagnęło na siebie mniej podchlebne ale słuszne uwagi *Obywatela Parteru*; *Junius* dosyc dobrze przyjętym został: Publiczność zaś nielicznem dnia tego zebraniem się dowiodła (o co ia oddawna niektórzy posadzać odważają się) że *bardziej śmiać się, niż płakać lubi*. . . Krutkosć czasu i szczupłość mieysca niepozwała rozszerzać się nad rozbiorem sztuki pierwszy raz widzianej, a niedawno we Francyi przez mało znanego Autora, w języku francuzkim napisanej; powiem więc tylko że lubo Tragedyi téy osnowa nie na historyi lecz i maginacyi Autora oparta; w przyzwoitych jednak kolorach wystawia nam owe krwawe bratobójcze mordy, któremi wielki i nieszczęśliwy Rzym tak długo był trapiiony, a które rzuciły zarod upadku tego potężnego Państwa. Zgodziwszy się na to, że w Tragedyi *namiętność* powinna być najdzielniejszą sprężyną do zawiązania i rozwiązania intryg, że ona jedna powinna nayczęściej wystarczać Poecie do osiągnięcia tego celu; przyznać należy, że w sztuce, o której mowa, Autor zbyt widocznie wzywa na pomoc stworzonych przez się wypadków, i niemiż, zwłaszcza w *rozwiązaniu*, posługuje się. Jedną przyczyn takowego sposobu prowadzenia intrygi, może być uderzająca usilność Autora, stosowania ciągle owo-czesnych rzymskich zaburzeń, do zdarzeń w późniejszym czasie; która to usilność była mu zapewne powodem, że nie w dziejach ale w krainach *wyobrazeni* szukał treści do swojej sztuki. Przebiegając charaktery głównych osób nawięcey zastanawia uwagę *Julia*, która będąc wprawdzie kobieta, lecz razem Rzymianką i bohaterką sztuki, powinna zdać się mieć stalszy charakter; bo jakkolwiek serce płci piękney może być obszerne; dwóch jednak kochać zwłaszcza w tamtych wiekach, niewypadało; a jednak czy to z woli Autora czy grającey, Julia taką podwójność, niepewność i niewyraźność uczuć swoich w ciągu sztuki okazała. Mimo to jednak Tragedya *Junius*, ma wiele tkliwych momentów i przerażających scen. Ciekawość widza ciągle zaostrzana, który przez różne prowadzony trudności, aż do końca utrzymywany jest w niepewności i nie łatwo domysła się rozwiązania; w którym jednak pospiech jakiś niewłaściwy daje się postrzegać.

Może być, że większa skłonność do śmiechu jak płaczu, *nielicznie zwabia publiczność tutejszą na Tragedyje*; lecz niemniejszą zdać się być przyczyną tej opieszności i to, że na Teatrze tutejszym od dawnego czasu żadna Tragedya przyzwoicie wystawioną niebyła. Rodzay ten Dramatyki, malujący uczucia i namiętności ludzkie, do nayszego posunięte stopnia; wymaga wyższej nauki po Aktorach, większey znajomości serca ludzkiego, a może i wyższych zdolności: choć więc i mamy kilku Aktorów ze sposobnością do Tragedyi, lecz ci pozbawieni zręczności widzenia ciągle dobrych wzorów, samym sobie zostawieni, a do tego, niewidząc zapalu w publiczności, często w grze swojej okazują uchybienia i zanedbanie, które w ciągu bytności swojej P. Bogusławski sprostować jest zdolny, i o co publiczność usilnie uprasza. Zanedbania tego jednak nie bardzo można było dostrzedz w przeszley reprezentacyi, bo PP. *Fiszler* i *Niedzielski* przyzwoitą mocą i zapalem grę swoją ożywiali. Pierwszy w stanowiącey dla Juniusa chwili, kiedy

wzburzona przychylna Maryuszowi Tudu rzymskiego strona, podniosła chorągiew powstania, okazał w opowiadaniu swoim wiele prawdziwego ognia i zapału jakim tkliwy i wierny przyjaciel w takim zdarzeniu pałać powinien. Scisleysze ocenienie gry P. Anczyca w Tragedyi, do późniejszego odkłada się czasu: na ten raz dosyć będzie powiedzieć że Aktor, ten pilnie uczący się roli, wiele obiecujący w komedyi (mimo mocną przesadę którą w grze Harpagona dał widzieć) w roli Tulliusza okazał jakiś rodzaj nieszlachetności w gestach, poruszeniach i samej deklamacyi która jest nieco jednotonna i prowincjonalizmem trącają.

Nadto, w chwili wydawania wyroku na Juniusa, Tulliusz na twarz swej nieodmalował zostatecznie tego wewnętrznego cierpienia, jakimi dręczone być powinno serce sprawiedliwego Sędziego, który podług prawa ma potępiać na śmierć niefortunnego, zgnękanego rodaka, zięcia a niegdys zwycięzce, co mu w podobnych okolicznościach zachować życie. — Obok scen mocno przez *Julia* oddanych

i pięknie wystawionych, były i takie, w których oziębłość przebijała się; w których, mówię, *Julia* aż nadto jasnie dowiodła, że sama niewie kogo kocha. Choć jedną łzę trzeba było urościć, przynajmniej wtenczas, kiedy okrutny oyciec, przeszyc, chciał zbóyczym żelazem piersi nieszczęsney córki kiedy nie jeden z widzów przerażony mocną i pełną młodzieńczego zapału grą doskonałego *Juniusa*, kilką rzewnemi zalał się łzami. Lecz stan obecny zdrowia *Julii* nakazuje dla niej względy i uszanowanie, oraz uwalnia od niebezpiecznych dla niej w tych okolicznościach uniesień i wzruszeń. Nic więcę nie pozostaie iak tylko prosić ją aby ile możności korzystała z przestrogi P. Bogusławskiego, które na niej w roku przeszłym tak widoczną działały odmianę.

Rzymianie nie mieli już wtenczas Królów, krzesło więc *Tulliusza* niestasznie ozdobione było znakiem godności Monarchów, a co większa chrześcijańskich: tudzież w głębi Teatru wyobrazenie tronu powinno być zakrytem. *Zit....*

Dozwala się drukować: Z. Niemczewski Prof. Komit. Cenz. Członek. — w Drukarni XX. Pijarów.

OGŁOSZENIA.

Pomimo umieszczonej awizacyi w Gazecie Kuryera Litto, że Sąd Taxatorsko-Exdywizorski Massy Konkursowej JW. Kanclerzyów Platerów przedsiębrsi wsiąść w całej rzeczy do namowy roku bieżącego w przeszłym mecu marcu, dnia 15, gdy niespodziany wypadek słabosci zdrowia WW. Panow Jana Swolynskiego w Exdywizyi Prezydującego, i Konstantego Masłowskiego Pisarza Ziem. Zawileyskiego Exdywizora, był przyczyną do wydalenia się z kasa tej Jurydykcyi, a tym samym w przyszou stron z dopominkami nastąpiła zawada, nim tedy na dopełnienie Kompletu oney, następnie wyznaczeni Urzędnicy mogli być sprowadzonymi — Pozostali, celem ustatwienia przeszkod wszelkich, powodem kilkoletniego przedłożenia się tego aktu Exdywizyi, a przez to odmiany stanu majątkow, Ponowic Iawentacyą dóbr Massy Konkursowej postanowili — Po dopełnieniu zatym tikuwey, gdy Komplet Exdywizorski Remisą przeznaczony zgromadzonym i ustalonym w fo warku Sztarembergu w Pttcie Duneburskim Cubernii Witebskiej został, oraz do exekucyi powierzonego Dzieła przystąpił — aby zatym wszystkie strony mające do wzmiankowanego funduszu pretensye, tak te które swęgłosy odbyły; dia ponowienia onych przed nowym Kompletem, jako też które jeszcze dotąd nieoswiadczyli stannosci z udowodnieniem swych dopominkow narychciey stawali, i należnoscie przechodzące sobie wyswiecali zaleca — Bowiem Sąd Exdywizorski pilnując się reguł Remisy z stawającymi stronami wyrok oczewisty ferować, a z niestawiającymi amisyą zapisać, widząc się w obowiązku, zamianem przyspieszenia tak dawno oczekiwanej dla stron satysfakcyi, wziąć do namowy dnia 15 Junii roku terażniejszego 1817 deklaracie — żeby zaś strony należące do Exdywizyi dla jakich kolwiek przyczyn ociągając się z swym przystąpieniem do wyjaśnienia rzeczy, a bardziej opóźniające się z przyszciem do Sądu niniejszego, w następnosć wymuwić się niemogły — Dla try okoliczności do dnia powyżey wyrażonego wzięcie do namowy odkłada — A odwołując się do kilkakrotnie wydawanych awizacyow mocą Remisy i nastłych Senackiego i Departamentowych Ukazow, przez Gazetę Sankt Peterzburską i Kuryera Litewskiego Debitorow Kredytorow i Pretensorow po ostatni raz ostrzeżę i zawiadomia — Roku 1817 miesiąca maja 23 dnia.

Symon Patosz Sędzia Polocki przydujący Exdywizor.

Joseph Bohdanowicz Sędzia Ziem. Pttu Lepelskiego Exdywizor.

Marcin Jodziewicz Pisarz Ziem. Pttu Pttu Exdywizor. Ignacy Czyż Sędzia Ziem. Pttu Oszmiańskiego Exdywizor.

Rzymund Chodźko Ziem. Oszmiański Sędzia Exdywizor.

Jerzy Cielica Rejent Exdywizorski.

1. Roku i meca idącego w Pttcie Oszmiańskim z majątnosci Bijuciszek JW. Wańkowicza Assessora

Sądu Gł. z siodłem Angielskim Stempaka Karogniadego, mierney rośliny, lat do dziesięciu mającego skradziono, u jakiego uszy u wierzchu w dło nadstrzyżone, ktoby sprawę występku i konia wyjawil, oznajmiając pocztą lub umysłnym do policyi Oszmiańskiej lub do majątnosci Bijuciszek o trzy mile od Oszmiany leżącej, otrzyma nagrodę rubli srebr. dziesięć.

Józef Koszubski Ekonom Bijuciszek.

1. W Imieniu JW. Alojzego Eysymonta Pułkownika Leyb Gwardyi Komendanta 16 artyleryyskiej Brygady i różnych Orderow Kawalera, czyni się oświadczenie z następnęy okoliczności — Iż gdy W. JP. Adam Jana syn Jacynicz Rejentowicz Pttu Lidzkiego w summie gotowey i rękodayney zł. pol. 20,000 u JW. Jana Eysymonta wzięwszy i pożyczwszy — Dokumentem własnoręcznym Obligacyynym dnia 15 Januar. terażniejszego 1817 roku wydanym, pewnosć wzmianowanego Kapitułu i procentu po siedm od sta liczyć się powinienego, na summie swey własney zł. 20,000, Testamentem oycy swojego Jana Jacynicza Rejenta dla siebie zapisaney i na folwarku Kobrowcach w Pttcie Lidzkim położonym opartej, opisał i ubezpieczył; mimo to jednak jak daie się słyszeć gdy tenże Rejentowicz Jacynicz co do folwarku Kobrowców rozmaite zwiełu osobami zawierac i stanowić przed się bierze układy; a tym sposobem tając dług JW. Pułkownikowi Eysymontowi należący jako najpierwszy i przed wszystkimi innemi uzyskać się powinny, mogłby kogożkolwiek na straty i omylenia naraić Z tych powodów JW. Półk. Eysymont należnosć dla siebie realney summy zł. pol. 10,000 na folwarku Kabrowcach Dokumentem własnoręcznym Obligacyynym przez W. Adama Jacynicza Rejentowicza Lidz. Ewikcyonalnie opartej i zabezpieczoney, ninieyszą trzykrotną w Gazetach awizacyą ogłasza i opowiada, niemniej ażeby nikt zgoła przed zniesieniem i usatysfakcyonowaniem wzmianowanej należnosći do żadnych układow o folwark Kobrowcem z W. Jacyniczem nie wchodził, przez coby na dobrowolną narazić się mógł stratę, tnażnieyszym ogłoszeniem zawiadamia.

Adwokat Sądu Gł. zgo Depart. Guber. Litte Grodz. Antoni Grodecki.